NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów — Poznań — Warszawa — Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 24. Śląsk Częstochowa — Piotrków — Wilno 11 czerwca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Przejrzysta robota.

Od pewnego czasu szereg pism codziennych — bądź filosemickich, bądź też całkiem żydowskich, jak bez wartościowy „Express", podaje alarmujące wiadomości o zbrojeniach Niemiec — z dokładnemi ilościami wyprodukowanej amunicji, armat — a to wszystko — rzecz prosta — przeciw Polsce.

Jako pismo poważne, mające całkowite zaufanie do wszelkich posunięć kierowników naszej polityki zagranicznej — a zarazem wyrobione zdanie o wzajemnych stosunkach polsko - niemieckich — widzimy w tej służbie informacyjnej zupełnie przejrzystą robotę żydowską, dążącą do porozumienia obu narodów, sprowokowanie nieporozumień, które z takim trudem udało się nam usunąć. Nie jesteśmy bezkrytycznymi optymistami, doceniamy zupełnie właściwie konieczność gotowości zbrojnej Polski na wszelką ewentualność, na przyjaźń z Niemcami patrzymy także z pewną ostrożnością, ale uważamy za absolutnie niewłaściwe szerzenie paniki, podniecanie opinji publicznej przeciw państwu, które oficjalnie żyje z nami na stopie poprawnej przyjaźni.

Wiemy, że radykalne załatwienie kwestji żydowskiej w Niemczech — jest dla nich bolesnym ciosem, którego nie zapomną nigdy, mszcząc się na jego autorach w każdy sposób i na każdem miejscu. Doskonale świadczą o tem te zjadliwe artykuły, zieją ce jadem nienawiści do Hitlera i wszystkiego co niemieckie — albo dla odmiany faryzeuszowskie oferty pod adresem Niemców, mające być rzekomo deklaracją zapomnienia doznanych krzywd, a w rzeczywistości są tylko drogą, ułatwiającą wywarcie swej piekielnej zemsty.

Ale cóż nas obchodzi stosunek żydów do Niemiec? Jesteśmy w własnem państwie — nie musimy tłumaczyć się żydom z naszych poczynań politycznych — a już najbardziej za protestować winniśmy, przeciwko ich kreciej działalności usiłującej sprowokować zakłócenie dobrych stosunków z naszymi sąsiadami, na czem oczywiście chcą żydzi zyskać swoją wygraną. Podkreślić musimy, że Polska jest krajem bezwzględnie pokojowo nastawionym — nie pójdzie na żadne awantury — a na wszelkie prowokacje żydowskie — odpowie: **precz z nimi — hańba im.**

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III Karny.
Dnia 25 maja 1934 r.
III K. 90/34.

Sąd Okęgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 439, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 23 maja 1934 r. konfiskatę czasopisma Hasło Podwawelskie Nr. 22 z 27. V. 1934 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 2-giej pt.: „Przez uświadomienie i prasę do odżydzenia Polski" w ustępie od słów „Aby pozbyć się" do słów „Polski zajął", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 K. K. 2) notatki zamieszczonej na stronie 6-ej od słów „W Warszawie" do słów „okrzyki antyżydowskie", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 K. K.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Hasło Podwawelskie i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręgowego. Protokolant Kobylarz w. r. — Za zgodność Sekretarz: (Podpis nieczytelny).

W Turcji rośnie antysemityzm.

POWSTANIE PISMA ANTYŻYDOWSKIEGO.

(Korespondencja „H. P.")

Konstantynopol, 4 czerwca 1934.

(—) Nacjonalizm turecki rozpoczął obecnie gwałtowną kampanję antyżydowską. Ludność tutejsza patrzy na to z objawem wyraźnej sympatji. Nastroje przeciwżydowskie rosną z dniem każdym.

W wielu miastach prowincjonalnych przyszło

DO EKCESÓW ANTYŻYDOWSKICH,

zakończonych zdemolowaniem wielu sklepów i pobiciem żydów. Prądy antyżydowskie dostają się tutaj przez państwa bałkańskie. Żydzi okazują nagłą ochotę do emigracji.

Niedawno powstało w Konstantynopolu PIERWSZE PISMO ANTYŻYDOWSKIE na terenie Turcji p. n.

„MILLI INKILLAP",

(Rewolucja narodowa), które w b. radykalny sposób przeciwstawia się inwazji żydowskiej. Artykuły tego organu demaskujące obłudę i zachłanność żydowską są doskonałym materjałem propagandowym i uświadamiającym.

Nowa Turcja tworzy państwo narodowe!

Memento narodów aryjskich.

Przewijające się przez Europę obecne nurtujące prądy, dokonując przeobrażenia duchowego narodów po wielkiej wojnie — wykazują niezbicie, — że poważne naruszenie czerwonej i złotej międzynarodówki doprowadzić musiało wszędzie nie tylko do tarć, szarpiących ciałem społeczeństwa, lecz i do wybuchów reakcji zdrowych sił, tkwiących w ich organizmach.

Po Włoszech — Niemcy, ...po nich Francja, a ostatnio Austrja, Rumunja, Łotwa, wstrząśnięte zostały przesileniem trawiącem ich ustroje, gdy rdzenne masy narodu zapragnęły uratować swój byt i odnowić siły żywotne we własnej kulturze, w której wieki przetrwały.

Odnowienie duszy narodu.

Krótko mówiąc, sprawa odnowienia duszy w jej myśli, woli, czynie, w jej dążeniu do idealistycznego światopoglądu aryjskiego, w jej chęci wydobycia się z bezdusznego, i bezpłodnego materjalizmu, zaszczepionego przez zarazę żydowską celem ujarzmienia, wyniszczenia gojów — nietylko stała się kwestją pierwszorzędnego znaczenia dla społeczeństw, lecz domaga się szybkiego załatwienia, czy to przez rządy, czy przez same społeczeństwa.

Dusza bowiem narodów aryjskich zatrutą została. Przez wieki wypaczano celowo kategorje jej mentalności, znieczulano serc drgnienia — mimo, że przyznawały się i przyznają do wiary chrześcijańskiej. — Ruiny tej dokonywano przez wieki — jak robactwo — podgryzając korzenie wiary, zaszczepiając zimny, wyrachowany materjalizm żydowskiego światopoglądu, kiedy wydawało ono walkę Chrystusowi, kiedy szkoła faryzeuszy w dniu ukrzyżowania Jego ufna w siły zwyrodniałej swej duszy, postanowiła, wytępić chrześcijaństwo.

Cel żydów, a „protokoły mędrców Syonu.

„W jakimże bowiem **celu** — powiada Hercel w 1894 r. na Kongresie w Bazylei przy 11 paragrafie pro tokołów **mędrców Syonu**

„wymyśliliśmy i nakazali gojom całe takie postępowanie bez dania im nawet możności zbadania treści tychże — jeżeli nie w tym zamiarze **by drogą okólną — przez liberalizm, rewolucje, loże masońskie osiągnąć to — co dla naszej rasy, dla naszego plemienia rozsianego po całym świecie było dotychczas niedostępnem.**

Organizacje te posłużyły, jako fundament dla tajnej naszej organizacji — której istnienia — ledwo przypuszczają kierownicy gojów zněceni przez nas wpływami i władzą, jakie im udzielamy.

Wprowadzimy aferzystów, (czy afera Stawiskiego nie potwierdza tego zdania z 1894 r.? Red.) **karjerowiczów, ludzi lekkomyślnych w tę maszynę i będziemy kierowali sprawami ich i czynnościami** — znając ostateczny cel.

Niebezpieczeństwo prasy żydowskiej.

W paragrafie zaś 12-tym tychże samych protokołów powiada:

„osiodłamy prasę i weźmiemy ją w cugle, to samo zrobimy z teatrem, z książką, że aureoli naszej nikt nie będzie mógł zaćmiewać. Zawładniemy mózgami gojów, że patrzeć będą na własne sprawy przez kolorowe szybki okularów, które im założymy. Rząd nasz nietylko będzie właścicielem większości dzienników, wydawnictw; ale i sumień działaczy, którzy w sidła nasze popadną, by byli niew sidła nasze popadną, by byli unieszkodliwieni — by przeciw nam nie występowali".

„Niema mowy o uzdrowieniu narodów przed wyłączeniem żydów"!

TEODOR FRITSCH

Groźba opanowania świata.

A w paragrafie 15-tym powiada:

„Solidarność masońska, przestrzegana przez dziennikarstwo w prasie, w literaturze „tajemnicą zawodową" sprawia, że tłumy kroczą za dziennikiem, gdyż wszędzie mamy swoich ludzi OD SKRAJNEJ PRAWICY DO SKRAJNEJ LEWICY — w rządzie i na zewnątrz i dzięki tym zarządzeniom, możemy w miarę potrzeby PODBURZAĆ LUB USPOKAJAĆ, GŁOSZĄC KŁAMSTWA, LUB PRAWDĘ — przecząc lub potwierdzając, dla zdezorjentowania, ZAPEWNIAJĄC SOBIE ZWYCIĘSTWO W KAŻDEJ SPRAWIE, Gdyż będziemy stwarzali i wykonywali prawa i rządy przez ludzi — w całości od nas zależnych przy pomocy dekretów, orzeczeń izb, uchwał i decyzji ministerjalnych aż do dogodnej chwili — ciałom prawodawczym, poddając je we formie projektów, powstałych nie z ich inicjatywy — lecz z poddanej przez nas myśli".

Ponieważ żydzi, — jak to przyznaje — Moritz Rapaport — (Socjalizm, rewolucja — sprawa żydowska) — będąc przedstawicielami materjalistycznego światopoglądu, a obdarzeni w tej dziedzinie zdolnościami intellektualnie analitycznemi — stali się przewodnikami i prowadzą narody, które — dla braku talentu djalektyki żydowskiej — nieudolnie się opierając, ulegają wpływom i woli narzuconej, gdyż żydzi — nie uznając „poznań serca za poznania" (świadomości drgnień) niszczą ten nadprzyrodzony zmysł życia, grzebią religje, wiarę, **najstraszniejszem stając się niebezpieczeństwem dla narodu — wśród którego żyją.**

Nie ulega wątpliwości, że wynaturzenie narodu, zniszczenie szacunku dla historycznej przeszłości — zniszczenie tego świętego dreszczu wobec wszelkiej wieczności i czystości własnej duszy — zabicie honoru, jest najstraszniejszą rzeczą.

Zydostwo wyciąga szpony

Odduchowienie jednostki czy społeczeństwa — prowadzi do cielesnej zguby; jest to prawo „filozoficznej jedni" i ma zastosowanie do całości narodowej.

Tu leży zagadka kwestji żydowskiej.

Ich nienawiść do wszelkich objawów narodowego kultu — historycznego kultu istnienia i rozwoju, bagatelizowanie tegoż beztreściwością, bezbarwnością, depopularyzowanie i odjęcie wszelkich cech umacniających ducha i siły żywotne narodu — zaogniło ją przy ekonomicznej walce, którą toczy celem wyniszczenia społeczeństw aryjskich.

Nie dziwnym przeto jest objaw faszyzmu dążący poprzez hitleryzm do zupełnego odrodzenia narodowego w strukturze duchowej pojedynczych plemion aryjskich.

Nie pomogą żadne teorje międzyunarodowienia — wszczepianie przez nich, a przez masy bezkrytycznie — chwilowo przyjmowane; nie pomoże odwracanie myśli i uwagi ludzkiej od tego zagadnienia, krzykliwą sensacją rozbabrywanie mniejszego zła w usłużnem im dziennikarstwie; — nie pomoże karmienie ludzi mało wyrobionych potrawami z kuchni masońsko - żydowskiej.

Paneuropa, czy Euroazja — dla ich władzy nie zaistnieje i społeczeństwa nie dadzą się eksploatować, aż do wyjałowienia. Żywy ich organizm nie zniesie pasożytnictwa. Bronią się wszelkiemi sposobami w miarę kultury — gwałt, gwałtem odpierając, co widzieliśmy niedawno w Paryżu, skutkiem żydowsko-masońskiej afery Stawiskiego.

Obrona narodowa.

Nie pomoże Trumpeldorf, czy Brith-Hakala — doznający życzliwości rządów, jak nie pomogły w innych krajach, prowadzone przez nich i stworzone różne organizacje dla wzajemnego tępienia się gojów.

O ile odsuwamy od siebie wszelką myśl pogromów — nie możemy i nie jesteśmy w możności dać im więcej aniżeli innym obcym, ponad **„prawo gościny"**, które narzucali nam w układzie o mniejszościach. Nie chcemy doznać losu Rosji — bronimy się we własnym domu, by nie stać się sługami obcych natrętów.

Świadomi przeszłości musimy z jej przesłanek wysnuć dla siebie naukę, byśmy nie podzielili doli tych narodów, czy plemion, które wyniszczyli żydzi od czasu zaistnienia swego.

LOS CHALDEJI, BABILONU, PERSJI, RZYMU, HISZPANJI, WIZYGOTÓW — PRZEMAWIAĆ MUSI PEŁNYM TONEM „MEMENTO".

Korczak.

Ameryka w obliczu antysemityzmu.

Żydzi w Ameryce tworzą liczebnie największe skupienie na ziemi, toteż kraj ten opanowali w zupełności. **We wszystkich dziedzinach życia społecznego, jak i politycznego obserwujemy przemożny ich wpływ, z pod którego społeczeństwo amerykańskie pragnie się teraz wyzwolić. Wzmaga się silna reakcja antyżydowska, potęgowana przez wrogi żydostwu nastrój Niemców amerykańskich,** której najwięcej obawiają się żydzi. Predydent Roosewelt, który otacza się żydami nie zajął dotychczas zdecydowanego stanowiska. **Jest rzeczą pewną, że realizując swój program gospodarczy („prosperity") z niechęcią patrzy na usiłowanie bojkotu niemieckiej wytwórczości,** ale ponieważ nie przybiera ono poważniejszej formy, przeto pomija ją milczeniem. Ale też jeśli idzie o stosunek do Niemców — jest wobec nich pobłażliwy. Zezwala im na publiczne demonstracje, które są skierowane przeciw żydom, **słowem w sprawie tej zajmuje stanowisko wyczekujące.**

Sytuacja jednak — rzec można — stwarza warunki niedogodne raczej dla żydów: „Moment" omawiając sytuację żydów amerykańskich pisze:

„Odgrywamy tutaj (w Ameryce przyp.) rolę w polityce, w finansach, w teatrze, literaturze i w rządzie. Gdyby, broń Boże, judofobja tutaj wzięła górę, nawet w formie nie tak ostrej, jak w Niemczech, byłoby to największą bez wątpienia katastrofą w naszej historji, katastrofą, wobec której tragedja niemiecka wyglądałaby jak dziecinna gra".

„Obecnie zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych podstawowa, liczebnie i jakościowo część żydostwa. Tutaj jest najsilniejszy i najwpływowszy ośrodek żydowski. Stąd wychodzi główna pomoc dla żydowskich osiedli we wszystkich zakątkach świata".

Dlatego też reakcja antysemicka, **która narazie kiełkuje** — byłaby największą klęską żydostwa, jaką ponieśli kiedykolwiek w dziejach świata.

A jednak chwila ta jest niedaleka. **Przez Amerykę powiał ożywczy prąd. Konserwatyzm społeczny, do ostateczności posunięty liberalizm amerykański stworzyły z Ameryki kraj rozpasanej samowoli i bezprawia, które to okoliczności sprzyjały przedewszystkiem żydom, którzy z Ameryki stworzyli centrum swoich zainteresowań, oraz wielki anonimowy rząd, który kierować miał całym światem.**

Ta polityka „nadpaństwowa" i wybitnie międzynarodowa kierowała losami państw świata do niedawna. Dopiero fala odrodzenia narodowego powstrzymała ten napór „idei" żydowskiej.

I w Ameryce budzi się duch narodowy, budzi się antysemityzm:

„Koszule" mnożą się. Fakt ten, że niemieccy hitlerowcy odważyli się wystąpić publicznie, masowo, odbywając wiece, wzywając Niemców do bojkotu sklepów żydowskich, a następnie odbyć defiladę uliczną z pieśniami przeciwżydowskiemi — to wszystko dowodzi, że czarne siły czują oparcie w masach".

Awięc i Ameryka idzie z duchem czasu! Nacjonalizm czuje oparcie o wielkie masy, które uświadomione o swej roli, będą decydować o losach Ameryki.

W niedalekiej przyszłości będziemy świadkami, największego nieszczęścia, jakie spadnie na żydów, gdy Ameryka pójdzie śladami nacjonalizmu, gdy naród będzie stanowił o sobie!

—o—

Gdzie leży przyczyna kryzysu?

Depesza żydowskiej Ag. Tel. z Jerozolimy donosi o gromadzeniu przez żydostwo pieniędzy na terenie Palestyny:

„Wzrost żydowskiego dobrobytu w Erec Izrael (w Palestynie) wyraża się we wzroście wkładów w tamtejszych bankach. Według ostatnich sprawozdań w bankach tych leży niemniej, niż 10 miljonów funtów szterlingów żydowskich pieniędzy, jako wkładów. Te wkłady w bankach nie mają nic wspólnego z olbrzymiemi kwotami, wydawanemi obecnie w Erec Izrael na budownictwo, kwotami, któremi są zasilane różne przedsiębiorstwa przemysłowe. Wkłady pochodzą z kapitałów, które nie znalazły jeszcze zastosowania przez ich właścicieli.

Nadmiar wkładów w Erec Izrael wytworzył podobną sytuację, jak w Szwajcarji. Banki palestyńskie, tak samo jak banki szwajcarskie, płacą obecnie nikły odsetek za wkłady. Nie jest wyłączone, że wkrótce banki te zażądają pewnych opłat za pilnowanie wkładów. W związku z dużym dopływem kapitałów do Erec Izrael otwierają się prawie co tydzień nowe banki". („Hajnt").

Tylko obecna struktura gospodarcza i obecny ustrój polityczny umożliwają żydostwu tak bezprzykładne ograbianie pozostałych narodów.

Współczesnym ekonomistom i politykom, poszukującym źródeł kryzysu nie przychodzi jakoś na myśl, że źródłem tem jest właśnie obecny układ stosunków gospodarczych. Układ ten, będący w ogromnej mierze dziełem żydostwa nie odpowiada naj żywotniejszym interesom szerokich mas osiadłych narodów, a jest na usługach „narodu wybranego", którego „posłannictwo" olega na pasorzytowaniu i ograbianiu t. zw. krajów kulturalnych z ich bogactw.

Wskazanie na żydostwo jako na zasadnicze źródło kryzysu, byłoby zdaniem dzisiejszych „mężów stanu" niehumanitarne. Humanitarnem jest jednak, jeśli masy żyją w nędzy, bezrobocie się szerzy, bo niema pieniędzy na prowadzenie jakichkolwiek robót. Ale zato w Palestynie co tydzień otwierają się nowe banki, aby żydzi mieli gdzie chować pieniądze, zrabowane u gojów.

Skąd pochodzą te nieograniczone możliwośści żydowskie, wyjaśnia doskonale Z. Krasnowski w „Światowej polityce żydowskiej". Dzieje się to dzięki „umiejętnemu stosowaniu (przez żydostwo) wobec swego otoczenia czynnika ekonomiczngo, stanowiącego również „kawał żydowski" i polegającego na podsunięciu narodom rdzennym obecnie istniejącej budowy gospodarczej, która umożliwia żydostwu ograbienie ich z pieniądza". (str. 64).

W żydostwie leży źródło kryzysu.

—oŝo—

„Musicie zginąć".

CHCĄ STWORZYĆ ŚWIATOWY TRYBUNAŁ PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI. — BEZCZELNE GROŹBY ŻYDOSTWA. — NASZA ODPOWIEDŹ. — APEL DO NARODÓW ARYJSKICH.

Były austrjacki minister oświaty Dr. Czermak wydał w roku 1933 nakładem Reinholda książkę pt.: „PORZĄDEK W ZAGADNIENIU ŻYDOWSKIEM". Dzieło zostało wydane w Wiedniu. **W książce tej, traktuje Dr. Czermak historyczny rozwój żydostwa na ziemiach niemieckich,** z wielką znajomością rzeczy i głęboką wiedzą, z zadziwiającą pracowitością i spokojem.

Z tego powodu otrzymuje autor wiele listów od żydów, **które mają charakter napastliwy i lżący, oraz zawierają wiele napaści na wszystkich arjów. Ponieważ listy te dotyczą nietylko Dr. Czermaka, ale wszystkich aryjczyków, przeto pozwalamy sobie jeden z nich przytoczyć:**

„Szanowny Panie! Przeczytałem pańską książkę „PORZĄDEK Z ZA-

GADNIENIU ŻYDOWSKIEM" jako delegat francuskiej sekcji „ALLIANCE ISRAELITE". Dlatego zwracam panu pokrótce na następujące rzeczy uwagę: **CIERPLIWOŚĆ ŚWIATOWEGO ŻYDOSTWA KOŃCZY SIĘ!** Kulturalnemu światowi Zachodu, a także Azji i Ameryki brakuje pełnego zrozumienia dla zarazy antysemityzmu, który jest niczem innem, jak bezczelnością niemiecko-aryjską i dywersją nieskończonych, tysiącletnich błędów, których dopuścił się cały aryjski naród w czasie wieków. Czy łudzicie się dalej razem z Niemcami, z tym prostym idjotyczno - zwierzęcym narodem, **KTÓRY MUSI ZGINĄĆ?**

NADCHODZI CZAS, ŻE TEN NIEMIECKO - ARYJSKI NARÓD MUSI ZNIKNĄĆ Z POWIERZCHNI ZIEMI. Zbliża się ŚWIATOWY TRYBUNAŁ PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI, przed którym wszyscy nieprzyjaciele żydostwa zostaną ukarani — A TYCH JEST MILJONY. Ja nie chcę wglądać w to, dlaczego naród żydowski musi ustępować.

Ale będzie lepiej, gdy ARYJSKIE NARODY ZGINĄ.

Niech pan lepiej napisze książkę „Porządek w zagadnieniu aryjskiem". To jest potrzebniejsze. **CZEKAJCIE ANTYSEMICI, WKRÓTCE NAPEŁNI WAS ZDUMIENIE!"**

Oto list przedstawiciela narodu żydowskiego. **Oto straszne i bezczelne groźby pod adresem narodów aryjskich.** Musimy pominąć to, że list jest pisany do jednego człowieka, ale zważyć, że **pisze go przedstawiciel sekcji światowego żydostwa, KTÓRY UŻYWA JEGO AUTORYTETU I W JEGO IMIENIU PRZEMAWIA.**

Z drugiej strony list ten nie jest osobistym atakiem na Dr. Czermaka, ale jest GROŹBĄ DLA WSZYSTKICH NARODÓW ARYJSKICH, i dlatego ma dla nas znaczenie nie **ohydnego paszkwilu, ale NAJBEZCZELNIEJSZEJ NAPAŚCI na największą siłę świata, jaką bezsprzecznie reprezentuje element aryjski.**

Czy na oświadczenie, skierowane do nas, **olbrzymiej, kilkasetmiljonowej masy, przez liliputa, jakim w porównaniu z nami jest 15 miljonów żydów**

POZOSTANIEMY NIECZULI?

Czy dalej toczyć nas będzie zaraza socjalistyczno - żydowska? Czy nie wyzwolimy się z pod jarzma komunizmu i masonerji jednem, śmiałem pociągnięciem?

NARODY ARYJSKIE! STAŃMY RAMIĘ PRZY RAMIENIU! Pokażemy nasze pięści hydrze żydowskiej. **Wydajmy okrzyk bojowy, który napełni tych największych tchórzów świata — przestrachem. BO ROZPOCZNIE SIĘ WALKA,** nie podziemna, jaką prowadzi żydostwo, ale walka w otwartem polu i wtedy **ZGINĄĆ MUSI nie naród aryjski, ale ŻYDOWSKI!**

Oby proroctwo skierowane do nas nie było, jako MIECZ OBOSIECZNY, który zgotuje GROŻĄCYM ŻYDOM ZAGŁADĘ!

NARODY ARYJSKIE CZUWAJCIE!!!

Żydzi muszą opuścić Polskę.

POLSKA WALCZY Z ŻYDOSTWEM. — NASZA WALKA. — O POLSKI HANNDEL. — NIEMA DLA NICH MIEJSCA W POLSCE. — EMIGRACJA ROZWIĄZANIEM KWESTJI ŻYDOWSKIEJ. — ŻYDZI MUSZĄ SZUKAĆ INNEJ OJCZYZNY. —

Kwestja żydowska w Polsce znajduje się obecnie w stadjum gruntownej analizy, jest zagadnieniem podwójnej wagi. **Z jednej strony rozgoryczone lepszem położeniem materjalnem żydów społeczeństwo czysto polskie nie może obojętnie patrzyć na rosnący z każdym dniem żydowski kapitał i wypowiada mu bezwzględną walkę;** z drugiej zaś, zainteresowane tem bezpośrednio żydostwo, pragnie unieszkodliwić ataki społeczeństwa aryjskiego, któremu musi przyznać pewną dozę racji, choćby na podstawie prawa pierwszeństwa.

Jakkolwiek sytuacja żydów polskich też uległa pogorszeniu, to jednak można stwierdzić z całą stanowczością, że przyczyną tego nie jest kryzys gospodarczy, ale coraz bardziej propagowany przez uświadomioną część społeczeństwa naprawdę polskiego

ZDECYDOWANY BOJKOT ŻYDÓW,

który ma polepszyć polski stan posiadania w dziedzinie handlu i przemysłu. I dlatego też propagowany bojkot obcej nam rasy **ma raczej charakter walki o polepszenie, zaniedbanego, rodzimego życia gospodarczego, nie zaś charakter walki z obcą rasą.** Ten drugi motyw jest wykorzystywany w dziedzinie kulturalnej i etycznej, gdyż charakter duszy żydowskiej jest przeciwnym biegunem duszy aryjskiej. **Stąd też bojkot gospodarczy żydów ma raczej charakter materjalny.**

Położenie żydów w Polsce uległo ostatnio gruntownej zmianie. **Zmiana ta ma raczej charakter wewnętrzny, psychologiczny, ale u żydów objawiła się w formie zewnętrznej i stąd jest identyfikowane z położeniem materjalnem, które nie jest jeszcze tak niebezpieczne, jak to głoszą artykuły żydowskich dzienników.**

Najważniejszą rzeczą jest ta, że żydzi zrozumieli, IŻ W POLSCE MIEJSCA DLA NICH NIE MA. Jest to oczywiście wynik nastrojów społeczeństwa aryjskiego, które żydom w Polsce wypowiedziało bezwzględną, nieubłaganą walkę.

Stąd też nastroje żydów przybrały ostatnio charakter wybitnie pesymistyczny. Oto „Hajnt", omawiając sytuację żydów w Polsce tak pisze:

„Położenie polskiego żydostwa przedstawia się istotnie katastrofalnie. Bez przesady można powiedzieć, że polskie żydostwo stoi nad przepaścią. I kiedy się widzi środki, które by należało przedsięwziąć, aby ratować się w tem położeniu, trzeba z wielkiem ubolewaniem stwierdzić, że radykalne środki znaleźć jest ciężko, a może nawet nie istnieją one wcale.

Należy z dużym naciskiem zatem stwierdzić, że trudno znaleźć radykalne środki zaradcze, raczej ich niema... istnieje sporo takich objektywnych okoliczności, które stawiają przyszłość żydostwa polskiego w bardzo smutnem świetle. Największem niebezpieczeństwem, grożącem polskiemu żydostwu, jest panująca w polskiem społeczeństwie **tendencja opanowania handlu i rzemiosła...** Dlatego to łatwo jest sobie przedstawić, jakie to ostre formy przybierze w Polsce walka o byt i jak ona będzie musiała odbić się na żydach".

Widzimy jaką obawą napełnia żydów owa tendencja polskości do opanowania przemysłu i handlu. Ale trudno im znaleść rozwiązanie tego stanu. Jednak ono... istnieje:

„W pierwszym rzędzie należy zastosować wszystkie środki, będące w rozporządzeniu światowego żydostwa, **aby wytworzyć dla żydów polskich możliwość emigracji.** Objektywna ocena stosunków w Polsce wykazuje, że duża część polskich żydów będzie musiała **wziąć do ręki kij tułaczy i szukać gdzieindziej kawałka chleba.**

W pierwszym rzędzie należy tu wziąć pod uwagę Palestynę, ale dla tych wszystkich, którzy nie mogą urządzić się w Palestynie, muszą być szybko znalezione inne odpowiednie tereny emigracyjne, dokąd można będzie skierować szeroki prąd emigrantów żydowskich".

A więc nareszcie zrozumieli, że POLSKĘ OPUŚCIĆ BĘDĄ MUSIELI i „z kijem żebraczym szukać gdzieindziej kawałka chleba".

Nastroje Polski nie są im przychylne i kiedyś nareszcie będą musieli kraj nasz opuścić. Jest to wielki sukces antysemitów polskich, że z wielkiem poświęceniem propagowali konieczność wyeliminowania żydów z życia polskiego. **Żydzi będą zawsze zaporą narodów i dlatego muszą je opuścić.**

Dziś sami zrozumieli, że Polska nie będzie ich przyszłą ojczyzną.

Polska zostanie Wielką Polską Piastów, państwem narodowem! ŻYDZI WYEMIGROWAĆ MUSZĄ!! NADCHODZI CHWILA NASZEGO WYZWOLENIA, RADOSNA, OCZEKIWANA!!

M. O.

——o§o——.

Skonfiskowano

O S T R Z E G A M Y! że zaleganie z prenumeratą, oraz za kolportaż „H a s ł a P o d w a w e l s k i e g o" podcina byt wydawnictwa, nie zwlekaj z zapłatą.

— :: —

CZY WIECIE . . .

...że Napoleon I. był wielkim antysemitą i że wygłosił w 1806 roku przemówienie przeciw żydom, nazywając ich narodem „zdegenerowanym"?

...że wodzem faszystów amerykańskich t. zw. „srebrnych koszul" jest Dudley Pelley, który z zawodu był dziennikarzem małego pisemka prowincjonalnego?

...że w czasie ostatniego rozłamu socjalistów we Francji, aż 40 tysięcy „towarzyszów" opuściło p. Bluma — żyda, tworząc partję narodową?

...że w Szwajcarji powstała **„Akcja narodowa przeciw wolnomularstwu"** i liczy około 50 tysięcy członków?

...że znany wynalazca w dziedzinie filmowej Neda Mann wynalazł ostatnio automaty zwierzęce, które z powodzeniem zastępują prawdziwe okazy?

...że amerykańska poczta sprzedała 34 miljony sztuk znaczków pocztowych z podobizną Kościuszki?

——ooo——

KRONIKA

CZERWIEC.

10 Niedziela 3 po Z. Św. Małgorzaty
11 Poniedziałek Barnaby Ap.
12 Wtorek Onufr. wyzn.,Jozuego
13 Środa Antoniego z Padwy
14 Czwartek Bazylego b. w.
15 Piątek Jolenty pn., Wita
16 Sobota Jana Franc., Regisa

—o§o—

——o§o——

„Liga Imperjalnych Faszystów w Anglji przeciw żydom.

Niezdecydowane stanowisko faszystów Mosley'a wobec żydów **powołano do życia w Anglji nową organizację antysemicką p. n. „L i g a I m p e r j a l n y c h F a s z y s t ó w", która w przeciwstawieniu do Mosley'a zwalcza żydowstwo energicznie.**

Ostatnio terenem tej walki stał się Londyn. **Faszyści zwalczają czerwony sztandar żydowski. Na wielu budynkach powywieszali olbrzymie swostyki z napisami antyżydowskiemi. Szczególnie zaopiekowali się budynkami samorządowemi,** które — jak wiadomo — **są siedzibą socjalistów.**

Organizacja faszystów jest wybitnie aryjską i zwalcza żydostwo, jako największego wroga. **Pozatem wprowadziła paragraf aryjski i dlatego** — w przeciwieństwie do organizacji Mosley'a — **jest namiętnie zwalczana przez żydów.**

—0—

Żydzi boją się antysemityzmu.

Wielki rozwój idei narodowej i coraz śmielsze stawianie sprawy żydowskiej niepokoi przedewszystkiem żydów. Obawiają się, że rząd nie przeciwstawi się akcji antyżydowskiej. Antysemityzm — jak pisze „Hajnt" rośnie:

„Ta nasza zaraza przecież przekroczyła daleko granice endecji. Ona opanowała zjednoczoną partję chłopską. Sanacja niema najmniejszej chęci rozpoczynać wojny domowej przeciw judofobji. Lęka się ona skompromitowania się sympatjami do żydostwa i ten fakt nie jest trudy do zrozumienia".

Oto dowody „tolerowania" antysemityzmu:

„Dosyć wspomnieć słynną mowę Miedzińskiego w Sejmie, ową ustawę przemysłową, cofnięcie koncesyj żydowskim właścicielom autobusów, przeciwżydowskie hasła sanacji podczas wyborów do rad miejskich w wielu miastach, wzmożony ton przeciw żydowski młodzieży sanacyjnej („Legjon Młodych") pełne zachwytu artykuły „Gaz. Polskiej" „Kurjera Porannego" na cześć nowopowstałej polskiej partji hitlerowskiej N. R. Conajwyżej będą utrudniane przeciwżydowskie napady, lecz ich źródło, to znaczy przeciwżydowska agitacja pozostanie bez przeciwdziałania, a wynik tego: prawdziwy potop judofobski".

Czują zbliżający się koniec.

—o§o—

Skargi które nie przekonywują.

Od pewnego czasu żydzi stale się uskarżają na upadek gospodarczy, ogólne zubożenie i obniżenie stanu zdrowotności swych dzieci.

Że jest nie b. dobrze — o tem wiemy — wiemy także, że oni właśnie są tego stanu przyczyną. Cóż jednak ma powiedzieć polski rzemieślnik, handlarz, zmuszony do walki z olbrzymią konkurencją żydowską? Wszak równocześnie z wynurzeniami o swej niedoli, przyznają oni otwarcie, że **na terenie całej Polski czynnych jest ponad 600 kas zapomogowych, które udzielają wsparć i bezprocentowych pożyczek, umożliwiających prowadzenie żydom ich przedsiębiorstw. W kasach tych otrzymuje pożyczki 120 tysięcy osób — to znaczy, że z rodzinami około pół miljona żydów korzysta z ich dobroczynności.** Jakże zatem wyglądać musi nasze rzemiosło i handel — które nie ma możności uzyskania pomocy w takiej formie? Czyż więc naprawdę żydom tak ciężko? Nie trzeba być zbytnim optymistą, ażeby życzyć naszym rękodzielnikom takiego powodzenia w czasach dobrej konjunktury, jakiem dzisiaj cieszą się żydowscy malkontenci.

—o§o—

Nawet w Palestynie ich nie chcą!

Władze angielskie wydały ostatnio zarządzenie, ograniczające znacznie imigrację żydów do Palestyny. **Dla Polski kwota zezwoleń imigracyjnych została ustalona na 1.800 certyfikatów, co oczywiście odbije się poważnie na wychodźtwie z Polski — i tak już dotychczas znikomej.**

W związku z tem proklamowany został w Palestynie powszechny sztrajk protestacyjny żydów, który objął sklepy, restauracje, urzędy i fabryki Jerozolimy, Haify i Tel-Aviv'u. Nawet ruch na ulicach został wstrzymany od południa do g. 19 — dnia 23 bm.

—0—

Swastyka na żydowskim pensjonacie w Zakopanem.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że żydzi nie mają godności narodowej, że za pieniądze gotowi sprzedać nawet swe przekonania. Nie są to twierdzenia gołosłowne i groteskowe ale najprawdziwsza rzeczywistość, którą potwierdzają codzienne fakty. **W czasie ostatniej wycieczki niemieckiej, która zawitała do Zakopanego, pewien żydowski pensjonat,** (aby widocznie ściągnąć Niemców i tem samem zarobić) **wywiesił na swym maszcie wielką chorągiew z swastyką!!**

Nie możemy tego przyjąć za demonstrację, ale za najzwyklejszą chęć zysku, choćby nawet kosztem swego poniżenia.

I to jest bojkot niemiecki?!

——o§o——

P.P.S. z . . . żydami.

Jak zwykle. Historja powtarza się. **„Polski" socjalizm maszeruje ręka w rękę z żydami.** Ta ciekawa miłość i braterstwo z semitami jest zjawiskiem stałem.

Sprawdzianem tego były ostatnie wybory samorządowe, w czasie których żydzi i socjaliści szli zwarcie naprzód. Tylko, że ta „bojowość" socjalistów skończyła się... klęską. Objaw to pocieszający. „Masy" socjalistyczne maleją. **Kosztem ich rośnie ruch narodowy, który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.**

Naprzykład w wyborach do rad miejskich żydzi z socjalistami szli wszędzie razem. **I tak w Łodzi, gdzie ponieśli nienotowaną klęskę, w Białymstoku, Sosnowcu, Lwowie, Płocku i całym szeregu miast polskich,** które mogły zaobserwować ich „pracę".

Tak dalej, a PPS. zostanie tylko kruszyną złożoną, z samych żydów. Na to czekamy!

—o§—

Proces komunisty dra Puffelesa w Krakowie.

W tych dniach odbywała się rozprawa przeciw osławionemu komuniście dr. Puffelesowi przed Sądem Przysięgłych w Krakowie. **Rozprawa ta była trzecią z rzędu przed Sądem I instancji. Poraz pierwszy był dr. Puffeles skazany przez Trybunał zwyczajny na 2 lata więzienia. Kiedy sprawa znalazła się przed Sądem Apelacyjnym, ten przekazał ją ławie przysięgłych, która skazała komunistę na 6 lat więzienia. Ale dr. Puffeles udał się do Sądu Najwyższego. Ten wyrok apelacji uchylił i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy, która odbyła się teraz w Krakowie.**

Po zamknięciu całego przewodu sądowego i zeznaniach świadków, za **brał głos prokurator dr. Szypuła, który domagał się wysokiej kary na komunistę. Charakterystyczne było zakończenie mowy prokuratora, w której zwraca uwagę na stosunki z Rosją sowiecką i procesy komunistyczne w Polsce:**

„Może nie jeden się zdziwić — mówił prokurator Szypuła, — że w okresie, w którym Polska zawarła pakt nieagresji z Rosją sowiecką, że w okresie, gdy polski minister jeździ do stolicy Sowietów, gdy wreszcie Polska nawiązuje traktaty handlowe ze wschodnim sąsiadem, u nas wewnątrz kraju doprowadza się do wielu procesów komunistycznych. Należy stwierdzić, że oficjalny rząd ZSRR. nie ma nic wspólnego z III Międzynarodówką, która organizuje we wszystkich krajach jaczejki komunistyczne, zatruwające jadem zwodniczych teoryj duszę członków poszczególnych narodów! Partja komunistyczna w Polsce dąży do oderwania pewnych terytorjów, dąży do zmiany ustroju na drodze rewolucyjnej.

Partja komunistyczna polska ma w swym łonie ludzi różnych zawodów, o różnym wykształceniu, o różnym stopniu inteligencji. Im wyżej wykształceni, tem większe niebezpieczeństwo grozi Polsce z ich strony".

Po pięknem przemówieniu dr. Szypuły, który domagał się skazania oskarżonego, przemawiali obrońcy, a **następnie dr. Puffeles, który w „ostatniem słowie" oświadczył, że nigdy komunistą nie był i nim nie jest. Przysięgli zaprzeczyli winie oskarżonego 9 głosami.**

Trybunał po naradzie werdykt przysięgłych zasystował, przekazując sprawę do najbliższej kadencji Sądu Przysięgłych.

—o§o—

—o§o—

W LOKALU SJONISTYCZNEJ egzekutywy we Lwowie wybuchła maszyna piekielna, która zdemolowała doszczętnie całe urządzenie i zniszczyła korespondencję.

W KATASTROFIE LOTNICZEJ pod Lubaczowem zginął pilot St. Jadczak z 2 p. lot. z Krakowa. Obserwator uratował się spadochronem.

PREZYDENT POLICJI w Gdańsku rozwiązał partję komunistyczną.

We FRANCJI przyszło do walki pomiędzy nacjonalistami, a socjalistami.

RZĄD JAPOŃSKI wydał zarządzenie, mocą którego harakiri będzie surowo karane.

W TIOKO ZMARŁ ADMIRAŁ TOGO zwycięzca z pod Czusimy.

W N. JORKU odbył się wielki wiec antyżydowski wszystkich Niemców amerykańskich, którzy demonstrowali przeciw polityce żydowskiej. Ilość obecnych wynosiła przeszło 20 tys.

ARMJA AMERYKAŃSKA została powiększona z 130 tysięcy na 180. I jak można mówić o rozbrojeniu?

—o§o—

Przegląd polityczny.

Świat cały stoi pod wyraźnym znakiem zwycięskiego pochodu narodowego socjalizmu. Szereg ostatnich przewrotów — jakoteż wzmożona działalność kół, o zdeklarowym programie narodowym, świadczy aż nadto dobrze o tem, że znajdujemy się na progu wielkiej dziejowej chwili u wrót nieznanego „jutra" — które — aczkolwiek trudno przesądzać sprawę — jedno przyniesie napewno — a mianowicie zwycięstwo zdrowego ducha narodowego.

Tymczasem wszystkie niemal państwa walczą z małym na razie skutkiem z gnębiącym je kryzysem. W Polsce sytuacja gospodarcza w ostatnich czasach nieco się poprawiła, jak świadczą raporty o wzmożonym ruchu na rynku żelaza, stali, materjałów budowlanych i t. p. — a to wszystko w związku z ożywieniem się ruchu inwestycyjno - budowlanego.

Czy konjunktura ta otrzyma się nadal, czy też jest tylko efektem chwilowym, trudno dziś przewidzieć — pokaże to niedaleka przyszłość. Trudno wytłumaczyć sobie olbrzymie wydatki Niemiec na cele rzekomo nie wojskowe, a w gruncie rzeczy z wojną ściśle złączone, jak budowa wspaniałych lotnisk — nawet podziemnych, samolotów i t. p. Wszystko to ma służyć dla celów wyłącznie pokojowych, dla lotnictwa pasażerskiego i turystycznego.

Dobrze. Ale wszak Niemcy skarżą się na kryzys więcej niż inne państwa świata, wszak nie płacą swych zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek zagranicznych i odszkodowań? — A na tak kosztowne inwestycje fundusze i to znaczne — znaleźć potrafią. Pozostanie to tajemnicą dla każdego... kto istoty prawdy zgłębić nie umie czy nie chce.

Podobnie ożywiony ruch i to w przemyśle wybitnie wojennym — panuje obecnie w Czechosłowacji — z tem jednak zastrzeżeniem, że jest to przemysł prawie wyłącznie przeznaczony na własny użytek.

Czechosłowacja dostarcza bowiem znaczne ilości broni i amunicji państwom dalekiego wschodu, a nadto podobno Boliwji i Paragwajowi. Ta podobno Boliwji i Paragwajowi. Ta chwilowo pomyślna konjunktura naszego sąsiada, jest zapewne przyczyną jego oszołomienia, w wyniku którego nie ustają bezmyślne szykany Polaków na tamtejszym terenie, a nawet wulgarne ataki na przedstawicielstwo Rzp. Polskiej w Mor. Ostrawie. Czas nareszcie przywrócić „miłych naszych braci" do równowagi.

——ooo——

„HASŁO WARSZAWSKIE“

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ULICA BRACKA L. 12 m. 12
Interesantów przyjmuje się od: 14-ej do 15-ej.

Skonfiskowano

Tylko natychmiastowa akcja kierownictwa uratowała sytuację, zapobiegając krwawej masakrze napastników.

Około godziny jedenastej zaczęły ze wszystkich dzielnic miasta napływać gromady Obozowców.

Bratobójcze walki między robotnikami polskiemi rozpoczęła PPS. **Ona pcha do walki, ona nie waha się prze lewać krew. Wiemy, kto wzywał do walki, kto pchnął do niej. PPS. nie działa samodzielnie, z własnej woli.**

Pamiętamy dobrze, rady „Naszego Przeglądu“ i wysługiwanie się żydów polskiemi rękoma w ich haniebnie przegranej walce. Każda przyczyna wywołuje jednak skutki i to czasem dalej sięgające, niż się to może napozór wydawać.

Myśmy jeszcze nie powiedzieli swego ostatniego słowa.

Dziwnem się nam jednak i mało celowem wydaje urządzanie hec tego radzaju. Ta zemsta, której się pp. cekawiści dopuścili na... szybach w redakcji dowodzi bezsilności — wprost beznadziejnej“.

Oto przebieg tej walki i tragiczny finał. Ruch antysemicki rośnie i nie powstrzyma go nawet kontrakcja żydowsko - socjalistyczna. **Sprężyną tych ruchów są żydzi, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.**

Ale narodowo - radykalni „nie wy powiedzieli ostatniego słowa“.

Bardziej wymowne ono będzie!

Walki O. N. R. owców z socjalistami bundowcami w Warszawie.

Napad na redakcję „Sztafety“ 5 napastników rannych.

W Warszawie przyszło do wielkiego starcia pomiędzy radykalno - narodowymi, a socjalistami posiłkowanymi przez bundowców z pod znaku Izraela.

Oto jest przykład, jak żydzi chcą za wszelką cenę PRZESZKODZIĆ RUCHOWI NARODOWEMU, który ich radykalnie zwalcza. A przyznać trzeba, że radykalno-narodowi postawili kwestję żydowską b. radykalnie.

Jak wyglądał przebieg walki żywiołu antysemickiego z rozkładowym socjalistyczno - żydowskim w sprawozdaniu „Sztafety“:

„Kiedy 29 maja wieczorem odbywało się na Woli zebranie miejscowego oddziału O. N. R. bojówki żydowskiego Bundu i PPS. usiłowały sprowokować awanturę. Na próbę prowokacji zareagowali natychmiast robotnicy. Kilku z członków bojówek PPS. zostało rannych. Przewieziono ich do szpitala Dzieciątka Jezus. W czasie walki padło wiele strzałów.

Specjalnie przygotowany napad został krwawo odparty. Robotnicy z Woli dali należytą odprawę napastnikom“.

Następnie urządzili socjal.-żydzi napad na redakję „**S z t a f e t y**“. Przebieg tego napadu podajemy za „Sztafetą“:

„We wtorek 29. maja o godz. 10 wieczór na lokal redakcji „Stafety“, dokonano napadu. Bojówki socjalistyczne PPS., CKW. i żydowskie „Budu“ po krwawych starciach na Woli przyszły do śródmieścia. Tu bojówki urządziły napad na redakcję „Sztafety“. Do trzeciego podwórka wdarła się grupa, która próbowała zaatakować lokal. Obrzucono kamieniami okna redakcji i oddano szereg strzałów rewolwerowych.

Natychmiast po pierwszych strzałach członkowie redakcji wybiegli na podwórze, celem obrony lokalu. Grupa napastników wybiegła na ulicę.

Na miejscu zjawiła się policja. Zamknięto bramy. Z lokalu zabrano ogromne kamienie, któremi wybito okna.

Bojówki Socjalistyczne i Bundu gromadziły się w dalszym ciągu na ulicy i przeciągały przed bramą. Zjawili się Obozowcy. Kilkakrotnie dochodziło do starć.

Prof. Handelsman a... gwoździe.

Nazwisko prof. uniw. Warszawskiego Handelsmana, jest z owego napadu nocnego znane całej Polsce. Ale nie to jest korzystne, że społeczeństwo polskie dowiedziało się, że taki profesor istnieje, ani nie to, że prof. Handelsman jest przechrztą żydowskim, ale to, że **zainteresowanie odsłania rąbek tajemnicy, o której dotąd nikt nie wiedział.**

Oto warszawska „S z t a f e t a“ podaje sensacyjną wiadomość w artykule pt.: „Prof. Handelsman — księciem gwoździ, 6 miljonów rocznie obrotu“, o udziale jego w belgijskiem przedsiębiorstwie, a co najważniejsze o... zyskach.

Cytujemy dosłownie za „Sztafetą“:

„Głośnem w ostatnim czasie było nazwisko obitego przez studentów profesora Marcelego Handelsmana. Pedagog ten widocznie nie bardzo zasłużył sobie na wdzięczność słuchaczy, skoro spotkał go taki wypadek. O ile wiemy bicie nie jest wyrazem sympatji.

Więcej powodzenia ma profesor w innej dziedzinie. Nazwisko jego i imię figuruje na liście zarządu „Belgijskiej Spółki Akcyjnej Warszawskiej drutu, sztywtów i gwoździ“ w otoczeniu nazwisk o brzmieniu niepolskiem.

Mamy tam pp. Józefa Kernbauma, Leopolda Welicza, Henryka Neumanna, Stefana Meyera, a także prof. Marcelego Handelsmana.

Pedagog i książę, a może rychło nawet król gwoździ w jednej osobie! Profesor, historyk, a zarazem gwoździarz, druciarz i sztyfciarz! Ileż zainteresowań ma pan profesor! Co za człowiek interesu, jaki handlowiec! Firma ma przecież 6.000.000 zł. obrotu rocznie, sprzedaje gwoździe i druty i robi pieniądze w myśl wszelkich zasad kupieckiej techniki.

Swojego czasu pan profesor obraził się, że syna jego nie przyjęto do Bratniej Pomocy Studentów Polaków. Pan profesor uważał, że syn jego wśród Polaków powinien lepiej się czuć, aniżeli wśród żydów w Bratniej pomocy żydowskiej. Tymczasem sam pan profesor czuje się najzupełniej dobrze w żydowskiem otoczeniu gwoździarzy.

I kiedy się tak człowiek w Polsce rozgląda, to sobie mimowoli zadaje pytanie, kiedy już nas nareszcie pozostawią w spokoju te różne handelsmany z tytułem uniwersyteckim lub bez tytułu?“

Żydzi biją Polaków.

Pod tym tytułem podaje **„Kurjer Warszawski“** następującą wiadomość:

„Żona urzędnika ubezpieczalni, p. Helena M., nabyła w sklepie z obuwiem Icka Topaza przy ul. Leszno parę białych pantofli za 15 zł. Przyszedłszy do domu pani M. spostrzegła, że zamiast nowej pary zapakowano jej starą, podniszczoną. Poszkodowana wróciła do niesumiennego kupca z żądaniem dania jej nowej pary.

Zarówno personel sklepu, jak i sam Icek zaprzeczyli, jakoby zaszła zamiana. Wynikła awantura, przyczem, jak twierdzi Icek, pani M. rzuciła w niego pantoflem. Wówczas cały personel — zamknąwszy sklep — rzucił się na klientkę i poturbował ją dotkliwie.

Dopiero przechodzący policjant wybawił amatorkę topazowych pantofli z opresji. Pobitą panią M. opatrzono w ambulatorjum Pogotowia“.

Oto skutki popierania żydów. Dalsze komentarze zbyteczne!

A teraz obrazek z Wołominia:

Dnia 24 maja p. Helena D. zgłosiła się do żydowskiej czytelni „Kultura“, prowadzonej przez Rachelę Szafirstein z prośbą, aby pozwolono jej brać 2 książki codziennie, jako stałej czytelniczce. Żydówka powiedziała „dobrze“, ale proszę dać 6.— zł. kaucji zamiast 2.—. Więc p. D. zażądała zwrotu kaucji i opłaty abonentowej za czerwiec. Skoro żydówka opłaty za czerwiec nie chciała zwrócić, pani D. wzięła książki na zastaw. Żydówka krzyknęła: „Ty złodziejko“, a zebrany tłum żydostwa odebrał jej książki. Narzeczony pani D. interwenjował w tej sprawie, dlaczego ośmielili się zatrzymywać pie-

niądze i ubliżać. Tłum żydostwa rzucił się na niego, bijąc go i kopiąc, ledwie policja miejscowa go obroniła. Oboje pokrzywdzeni zostali zatrzymani w w komisarjacie za zakłócenie spokoju publ. i najście na sklep. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy zwolnił zatrzymanych, policja Wołomińska z obawy przed tut. żydostwem zatrzymała ich do wieczora.

Warszawskie kawiarnie popierają muzyków żydowskich.

Wiele cukierni i kawiarni aryjskich, do których uczęszczają tylko aryjczycy nie uważają za stosowne popierać muzyków - chrześcijan i b. często angażują żydowskie zespoły. Niedawno temu młodzież uniwersytecka demonstrowała przeciw temu, ale jej akcja bynajmniej nie wpłynęła na właścicieli kawiarń.

Rozumie się, że placówki takie zasługują na zupełny bojkot Polaków. Gdyby solidarność nasza przybrała formę stanowczą, właściciele kawiarń zastosowaliby się natychmiast do życzeń aryjskich klijentów. Jest rzeczą pewną, że żydzi do chrześcijańskich firm nie pójdą, dlaczego więc mamy ich popierać?

Oto „SZTAFETA" podaje spis aryjskich kawiarń, które zatrudniają muzyczne zespoły żydowskie:

„ADRIA": 1) Landowskiego i Pewznara. 2) H. Golda. 3) Melodysty. **CAFE CLUB**: A. Golda i Petersburskiego. **„ITALJA"**: 1) Ledermana, 2) A. Flato. **„OAZA"**: Reiznera. **„FEMINA"**: Lewina. **„POLONJA"**: 1) Englerdera, 2) Sznycera. **„PARADIS"**: Fronta.

Jak więc widzimy dość pokaźna ilość kawiarń eksploatuje „talenty" muzyczne żydów. Nadmienić wypada, że niektóre kawiarnie są odwiedzane tylko przez chrześcijan, którzy nie upomnieli się dotychczas o zmianę żydowskich zespołów na aryjskie.

Tylko nieliczne polskie kawiarnie zaangażowały czysto-polskie zespoły muzyczne. Tu „Sztafeta" wymienia tylko cztery: „SIM", „EUROPA", „GASTRONOMJA" i „LOURS". Spodziewamy się, że stan ten ulegnie zmianie.

—o§o—

—o§o—

Sprostowanie

Jako pełnomocnik i zastępca prawy firmy „Orzeł", Polski przemysł obuwniczy Ska Akc. „Del-ka", upraszam po myśli art. 19. ust. druk. z dnia 17 grudnia 1862 r. Dz. U. P. Nr. 6. z r. 1863, pod rygorem skutków z par. 22 z r. 1934 na str. 6. i to w czasie i w sposób określony §§ 19 i 22 wspcmniane ustawy, a mianowicie:

„Nieprawdą jest, aby firma „Orzeł" — „Del-ka" była opanowaną wyłącznie żądzą zysku, by ona, jako firma żydowska, nie potrzebowała w walce z polskim konkurentem poświęcać żadnych swoich zapatrywań etycznych ponieważ ich rzekomo wcale nie posiada".

„Natomiast prawdą jest, że firma „Orzeł" — „Del-Ka" nie jest opanowana wyłącznie żądzą zysku, gdyż prowadzi interesa swoje zgodnie z zasadami etyki kupieckiej i uwzględnia przy prowadzeniu tych interesów w pełnej mierze obecne warunki społeczne i socjalne".

„Nieprawdą jest, jakoby współwłaścicielami firmy „Orzeł" — „Del-Ka" byli dwaj żydzi, jeden krakowski „tubylec" drugi wiedeński".

„Natoiast prawdą jest, że firma „Orzeł"-„Delka" jest spółką akcyjną. Prawdą dalej jest, że akcje tej spółki nie są imienne, że zatem mogą być w posiadaniu tak żydów, jak i katolików i że faktycznie są też w dużej części w posiadaniu katolików".

„Nieprawdą jest, jakoby firma „Orzeł"-„Del-Ka" walczyła pod najwygodniejszą a-anonimową tarczą „Del-Ka", kryjącą zbyt cudzoziemskie nazwiska".

„Natomiast prawdą jest, że firma ta będąc firmą polską nabyła licencję marki handlowej „Del-Ka", i że jako właścicielka tej licencji korzysta z wszelkich patentów tej zagranicznej firmie zastrzeżonych z dużą korzyścią dla konsumentów".

„Nieprawdą jest, by centrala firmy „Orzeł" — „Del-Ka", pobierała haracz w wysokości 10 proc. od swoich filij i jakoby skutkiem tego dwa razy zarabiała, raz jako centrala, drugi raz jako detalistka".

„Natomiast prawdą jest, że filie firmy, jako sklepy centrali nie opłacają żadnego haraczu i że wobec tego prawdą jest, że firma raz tylko zarabia, przyczem przy sprzedaży detalicznej kalkuluje towar z najmniejszym „kupiecko - obywatelskim zyskiem".

„Nieprawdą jest, by firma „Orzeł" - „Del-Ka" zakupywała obuwie na licytacjach i wykorzystywała przymusowe położenie producentów obuwia, oraz jakoby żerowała na biedzie wytwórców i chałupników i jakoby miała coś wspólnego ze strejkiem chałupników w Radomiu czy też Wilnie".

„Natomiast prawdą jest, że firma „Orzeł" — „Del-Ka" od czasu swego istnienia, tj. od r. 1922 nigdy na licytacjach nie kupowała obuwia. Prawdą dalej jest, że nigdy nie żerowała na przymusowem położeniu producentów i chałupników. Prawdą jest wreszcie, że nigdy też nie miała nic wspólnego z wyzyskiem i strejkiem producentów obuwia na terenie Radomia i Wilna".

„Nieprawdą jest, aby firma „Orzeł" — „Del-Ka" za wykonanie jednej pary obuwia przy dostarczaniu przez producentów własnych spodów płaciła tym producentom zł. 2.70, jakoby dalej używała najgorszego gatunku skóry do wyrobu obuwia za zł. 1.80 i jakoby skutkiem tego chałupnikom za dostarczenie jednej pary obuwia płaciła jedynie kwotę 90 gr."

„Prawdą jest natomiast, że firma „Orzeł"-„Del-Ka" nie używała i nie używa do wyrobu swego obuwia, skóry w cenie niższej jak 5 zł. i prawdą dalej jest, że nigdy nie wypłacała chałupnikom za ich pracę po 90 gr. od pary obuwia, jak wreszcie prawdą jest, że wszyscy producenci zawsze starali się i starają się o uzyskanie dostaw u firmy „Orzeł" — „Del-Ka", jako firmy, odnoszącej się do swoich producentów uczciwie, solidnie i moralnie".

„Nieprawdą jest, jakoby sprzedawane przez firmę w jej sklepie w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej obuwie, było gatunku straganowego, jakoby na wystawie tej firmy oznaczano dobre i eleganckie obuwie niskiemi cenami, a w sklepie oszukiwano klijentelę, przez podawanie im obuwia gorszego gatunku i jakoby celem usprawiedliwienia tego używano rozmaitych wybiegów kłamliwych."

„Prawdą jest natomiast, że firma „Orzeł" — „Del-Ka" nie oszukuje klijentów, sprzedaje klijenteli swojej, stosownie do ceny żądanej, obuwie pierwszorzędnej wartości, jak wreszcie prawdą jest, że dostarcza ona, stosownie do żądania tej klijenteli obuwia takiej samej jakości i w tej samej cenie, jak wystawione i oznaczone na wystawach sklepowych firmy".

„Nieprawdą jest, jakoby firma „Orzeł"—„Del-Ka" przez używanie nieprawdziwej reklamy wprowadzała w błąd klijentelę".

„Natomiast prawdą jest, że firma „Orzeł" — „Del-Ka" reklamuje się w sposób solidny i kupiecki, jak każda uczciwa firma kupiecka, stojąca na wyżynie swego zadania i że dostarcza swej klijenteli faktycznie towarów takich, jakie podaje w swoich reklamach i cennikach".

„Nieprawdą jest, jakoby firma „Orzeł"—„Del-Ka" w sposób perfidny w dniu otwarcia magazynu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej fingowała sztuczny ruch i aby fałszywie umieszczała napisy, „że z powodu natłoku sklep jesta zamknięty na 20 minut i że prosi się, aby publiczność nie „była niecierpliwą".

„Natomiast prawdą jest, że rzeczywiście zamykano sklep w Warszawie ze względów policyjnych i ze względu na wygodę klijenteli, zapełniającej lokal sklepowy w pierwszych dniach jego otwarcia i że wobec natłoku wywieszano papisy „z powodu przepełnienia sklep na 10 minut zamknięty".

„Nieprawdą jest, by kalkulacja cen firmy „Orzeł" — „Del-Ka" była wysoką, przekraczającą uczciwą kolkulację kupiecką".

„Natomiast prawdą jest, że przy kalkulacji cen obuwia firma „Orzeł" — „Delka" oblicza dla siebie jaknajniższy zysk, gdyż chodzi przedewszystkiem o duży obrót, a że kalkulacja przy tem jesat uczciwą, dowodzi fakt, że firma „Orzeł" — „Del-Ka" przyjmuje pełną gwarancję za każdą parę sprzedanego obuwia".

Z poważaniem
Dr. B. Rappaport, adwokat,
jako pełnomocnika firmy „Orzeł" Polski przemysł obuwniczy S. A. „Del-Ka".

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE"

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego **przyjmuje** **we wtorki od 5-7 po poł.**

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie" prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

Sensacyjny proces „Błyskawicy" przed Sąd. w Katowicach

P. EDWARD CHOWAŃSKI „KLASY CZNYM REDAKTOREM ODPOWI EDZIALNYM".

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczył się proces Edwarda Chowańskiego, b. odpowiedzialnego redaktora „Błyskawicy", organu N. S. P. R. Prokuratura Sądu Okręgowego w Katowicach pociągnęła p. Edwarda Chowańskiego do odpowiedzialności karnej za artykuły drukowane w „Błyskawicy", pt.: „Księgi żydowskie winny uledz konfiskacie" i „Żydzi a kobiety". W drugim wypadku p. Chowański został uwolniony od winy i kary, ale natomiast na tle pierwszego artykułu toczyła się z przerwami dwudniowa rozprawa, w której jako rzeczoznawcy występowali: ks. prof. Archutowski, dziekan U. J. w Krakowie, rabin Schor z Warszawy i miejscowy rabin katowicki.

Obserwując przebieg rozprawy „Błyskawicy" i — pożal się Boże! — obronę p. E. Chowańskiego, stwierdzić należy jedno: p. Chowański przy był na rozprawę tak ważną i posiadającą decydujące znaczenie dla przyszłości — zupełnie nie przygotowany. Swojemi tłumaczeniami zaś zasłużył sobie walnie na miano „klasycznego redaktora odpowiedzialnego". Co jednak musiało uderzyć, to zupełne nieinteresowanie się rozprawą naczelnych władz NSPR., których, bądź co bądź, „Błyskawica" zawsze była oficjalnym organem.

Zostawiono Chowańskiego samemu sobie. Dlatego tak ważny proces wypadł ze strony obrony poprostu monstrualnie. I nic dziwnego. Chowański nie grzeszy zbytkiem roztropności i zdolności, choćby tylko w zakresie bronienia własnej skóry. Argumenty jego wyczerpały się na tem właśnie, co zaprodukował na rozprawie, ograniczając się do twierdzenia: **„artykułów przed oddaniem** do druku nie czytałem". To nie zawsze wystarcza do obrony.

Wreszcie i to spostrzec trzeba, że wbrew twierdzieniom „Siedmiu groszy", powtarzających z uporem pijaka o „nieistnieniu ruchu socjalnarodowego" na Śląsku — ruch ten istnieje i przybiera w masach na sile, cóż jednak, kiedy brak odpowiednich przywódców nie pozwoli mu stanąć na wysokości swego zadania.

—o§o—

Cegielniana afera Koenigsfelda w Nowej Wsi.

FAŁSZYWE WYKAZY DO IZBY HANDLOWEJ. — ZATRUDNIANIE OBCOKRAJOWCA NA STANOWISKU KIEROWNICZEM. — ZALEGANIE Z WYPŁATAMI ZAROBKÓW.

Jak to już w poprzednim naszym artykule pisaliśmy, Koenigsfeld i jego spólnicy do cegielni parowej w Lipinach doskonale się obłowili na kombinacjach poprzednich, wydzierżawili tedy cegielnię parową w innej okolicy, bo w Nowej Wsi, ale już bez Kitzlera, jako spólnika i rozpoczęli dawną kombinację od nowa.

Tym razem wydzierżawiono ce-

gielnię od Spółki Wireckiej, zarejestrowano ją na niejakiego M. Koplowitza, również żyda, ale kwestjonarjusz do Izby Handlowej w Katowicach wypełniono w tak przedziwny sposób, że doprawdy trudno dociec, kto właściwie jest właścicielem tej dzierżawy. W każdym razie jedno jest pewnem, że kwestjonarjusz ten wypełniono niezgodnie z prawdą, co Izba Handlowa każdej chwili ma możność sprawdzić, skoro tylko zainteresuje się temi sprawami.

Koeningsfeld, aczkolwiek zna dobrze przepisy państwowe, na jakich warunkach można w przedsiębiorstwach śląskich zatrudniać cudzoziemców, obchodzi te przepisy i wbrew wyraźnym nakazom ustawowym, zatrudnia w swojem dzierżawionem przedsiębiorstwie obywatela niemieckiego Rosemeiera, pochodzącego z Gliwic i to, naturalnie, bez zezwolenia władz wojewódzkich.

Już podczas prowadzenia przedsiębiorstwa cegielnianego w Lipinach, dobrana spółka zarwała robotników i niewypłaciła im zarobków za przeszło trzy tygodnie, mimo, że pieniądze na ten cel były i to nawet w obfitości. Ale wolano naciągnąć ubogich robotników, których jedynym środkiem utrzymania jest praca rąk zatrzymać kapitały w kieszeni własnej, niż wypłacić zarobki. Dopiero teraz, przyparci do muru, próbują dzierżawcy jakoś sprawę tę załatwić, a między innemi w ten sposób, że zarwanych w Lipinach robotników przyjmują do pracy w Nowej Wsi. Tak czy owak, władze kompetentne powinny zająć się temi wszystkiemi sprawami i zajrzawszy za kulisy tego procederu oszukańczego pod nazwą „cegielni parowej" w Nowej Wsi — zaprowadzić godziwy i właściwy porządek.

sekwencji wniósł skargę do policji, która obecnie prowadzi śledztwo.

Ponieważ oszustwa żydówki Sary Frenkiel nie ograniczają się do powyższych dwóch faktów, ale oszukanych zostało wiele osób, prosimy wszystkich poszkodowanych przez Sarę Frenkiel na terenie Śląska o zgłaszanie swoich adresów w Redakcji „Hasła Podw." w Król. Hucie, celem przedsięwzięcia wspólnej akcji obronnej. **St. S.**

Kupujcie u chrześcijan!

Za parawanem „Śl. Przemysł. Tłuszczowego" - żydzi.

OFICJALNIE P. CZARNECKI—PO CICHUTKU: — ŻYD ROSYJSKI GURWIC I ŻYD WARSZAWSKI MAZUR.

SKONFISKOWANO.

Już nie z tą dawną bezczelnością żydzi opanowywują przedsiębiorstwa i rozmaite gałęzie przemysłu, ale kontentują się rolami cichych spólników, co jednakowoż przynosi im korzyści.

O takim właśnie przykładzie będziemy tu mówić. W Królewskiej Hucie, w domu niejakiego Bartla, Niemca, przy Rynku pod nr. 3, powstało przed niedawnym czasem przedsiębiorstwo pod nazwą **„Śląski Przemysł Tłuszczowy, sp. z ogr. odpow."**, które oficjalnie i nazewnątrz reprezentowane jest przez niejakiego p. Czarneckiego, rzekomego „jedynego" właściciela tego interesu. Ponieważ **oficjalnie również** przedsiębiorstwo to jest spółką, muszą tedy być i spólnicy. I w tem miejscu natrafiamy na ten przysłowiowy sęk z dziurą. Spólnikami takimi w „Śląskim Przemyśle Tłuszczowym" są, rzecz naturalna — dwaj przemysłowi żydkowie: **niejaki Gurwic, żyd rosyjski, któremu bolszewicy takiego dali łupnia, że z wielkiego strachu nie zatrzymał się aż na terenie Król. Huty, drugim zaś jest inny żyd warszawski, Mazur.**

Obaj ci żydzi, posiadający duży udział w powyższem przedsiębiorstwie nie działają jednak „oficjalnie", t. zn. nie afiszują się, że są współwłaścicielami spółki, ale kontentując się zyskami, działają w cieniu. Natomiast wszędzie i na każdem miejscu występuje p. Czarnecki, będący w pakcie z żydami, przybyłymi — jeden skądś aż z pod Tobolska, drugi z Gęszygass z Warszawy.

Odbiorcy tłuszczów aryjczycy na na terenie Śląska powinni jednak do wiedzieć się prawdy, albowiem w dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy walka o unarodowienie życia polskiego w każdym jego dziale przybiera na sile, a chęć uniezależnienia się gospodarczego od żydów — coraz częściej występuje w formie kategorycznej, kupcy ci poszukują hurtowników i producentów czysto aryjskich. Takim zaś przedsiębiorstwo p. Czarnecki nie jest i o tem wiedzieć wszyscy powinni, zarówno odbiorcy więksi, jak i konsumenci drobni, a nasi sympatycy.

Z szabesgojami nie może być kompromisu.

Z 7-go walnego zebrania Związku Polskich Sam. Rzem. i Przem. Koło Katowice

W dniu 2 maja 1934 r. o godz. 20-tej odbyło się w Strzerze Górniczej w Katowicach walne zebranie Koła Katowickiego Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku przy licznem udziale członków. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, p. Alojzego Dembińskiego powitano delegata Izby Rzemieślniczej i przedstawicieli Zarządu Głównego Związku. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano posła Józefa Pientkę, na zastępcę prezesa honorowego sen. Henryka Pakułę, oraz na sekretarza Stefana Buchtę. Protokół ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz Koła, Kilian Niśkiewicz. Sprawozdania Zarządu ustępującego złożyli kolejno prezes A. Dembiński, sekretarz K. Niśkiewicz, skarbnik Sz. Gil, oraz przewodniczący Komisji rewizyjnej K. Gogołok. Po dyskusji nad sprawozdaniem udzielono adsolutorjum dla ustępującego zarządu, poczem wybrano komisję wyborczą w osobach Brunona Wonsa jako przew. i Ed. Zwierzyskiego, oraz A. Rulczyńskiego jako sekretarzy. Przew. zebrania po stwierdzeniu ilości obecnych wg. listy obecnych zarządził wybory, a mianowicie na prezesa, sekretarza i skarbnika drogą tajnego głosowania, natomiast na resztę członków zarządu, komisji rewizyjnej i pocztu sztandarowego drogą aklamacji. Do zarządu wobec powyższego należą: prezes honorowyp. Henryk Pakuła sen. i poseł p. Józef Pientka, jako dożywotni; prezes p. Alojzy Dembiński, wiceprezes p. Bałtazar Szaflik, sekretarz p. Kilian Niśkiewicz, zast. sekretarza p. Stefan Buchta, skarbnik p. Jan Krupa; członkowie pp. Józef Hamerlok, Szczepan Gil, Jan Smoczyk, Karol Gogołek, Antoni Dalewski, Rudolf Jutka i inż. Troszok; komisja rewizyjna pp. Czesław Miarczyński, Edmund Zwierzyński, Antoni Gidaszewski, Antoni Rulczyński, Igiel; sztandarowi pp. Michał Nawrot, Jan Łuczywo, Wacław Żebrowski, Józef Jankowski, Jerzy Kustosz, Franciszek Pletnicki, Jan Janecko, Rudolf Kasprzycki.

Następnie uchwalono rezolucję treści następującej: „Członek Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śl. przyrzeka, że w wyśl uchwał władz Związku spełniać będzie wg. najlepszej woli i możności obowiązki jakie wynikają z przynależności jego do Związku, popierać będzie na każdym kroku przedewszystkiem swoich najbliższych zrzeszonych w Związku, oraz przedsiębiorstwa o charakterze bezwzględnie polskiem i tym samem wcielać w życie słowem i czynem hasło „swój do swego" dla dobra interesów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, oraz dobra organizacji naszej, stać będzie zawsze na stanowisku bezwzględnej obrony niepodległości Państwa Polskiego, dążyć do zapewnienia niezależności gospodarczej względem wrogów polskich, zobowiązuje się zatrudniać u siebie, jak również we wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstwach swoich wyłącznie robotników i pracowników Polaków, zużywać materjał o ile to jest możliwe wyłącznie wytwórczości

Niebezpieczna oszustka, Sara Frenkiel, grasuje w K.Hucie.

WSZYSCY POSZKODOWANI WINNI ZGŁASZAĆ SWOJE PRETENSJE W RED. „HASŁA PODW." W KRÓL. HUCIE.

Właścicielka domu przy ul. Hajduckiej w Król. Hucie, żydówka Sara Frenkiel, obciążywszy swoją posesję ponad wartość istotną, bo 80 tysiącami złotych długu — wpadła na nienowy wcale pomysł stworzenia sobie podstaw egzystencji. Jako tytularna, a nie faktyczna, właścicielka posesji, Sara Frenkiel rozgłaszała, że posiada mieszkanie do wynajęcia, które opróżnią w niedługim czasie. Na tę przynętę łapała nieświadomych, przedstawiając im „wielkie korzyści" jakie osiągną przez zamieszkanie w jej domu. Jednakże tytułem należności za mieszkanie, żądała pieniędzy zgóry.

W ten sposób oszutka wyłudziła 300 zł. od biednej kobiety Klary Post, zam. w Król. Hucie, „na wieczne oddanie", albowiem kiedy Postówna zgłosiła się w określonym terminie dla objęcia mieszkania, okazało się, że mieszkanie nie jest wolne i prawdopodobnie długo jeszcze wolnem nie będzie. Zrozumiawszy, że padła ofiarą oszustwa żydówki, Postówna wniosła skargę do sądu, uzyskała wyrok, oddała go do komornika, lecz ten nic zająć nie mógł, gdyż okazało się, że komorne i wszelkie dochody z domu zajęte są już dawno za koszty i procenty od 80-tysięcznego obciążenia hipoteki posesji.

Wkrótce po oszukaniu Postówny, Frenklowa nawiązała znowu pertraktacje z Willibaldem Weiserem, proponując mu objęcie administracji kamienicy za wpłaceniem kaucji w kwocie tysiąc złotych. Weiser, pozostający dłuższy czas bez pracy, pożyczył u krewnych tysiąc złotych, spisał umowę z Frenklową i wypłacił jej kaucję, wzamian za co otrzymał 105 zł. wynagrodzenia zgóry za trzy miesiące pełnienia swych obowiązków. Kiedy i ten zorjentował się, że niegodnie zoskał uszukany i zażądał zwrotu gotówki, żydówka Frenklowa odpowiedziała, że nie posiada pieniędzy i zaofiarowała weksle, które Weiser w swojej naiwności wziął oddając umowę, a jak obecnie się tłumaczy, została mu ona skradziona. Weksle, naturalnie, poszty do protestu i Weiser nigdy zapewne nie będzie pieniędzy swoich oglądał. W kon

krajowej. Powyższe uznaje się za obowiązek narodowy każdego rzemieślnika i przemysłowca oraz członka Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku.

Cześć Rzemiosłu Polskiemu".

(Podpisy obecnych na zebraniu).

Za Zarząd
Związku Polskich Sam. Rzem. i Przemysł. na Śląsku
(—) Kilian Niśkiewicz
sekretarz.

WIEDEŃSKIE TARGI JESIENNE 1934. Termin odbycia się Wiedeńskich Targów Jesiennych 1934, które jak zwykle odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 2-go do 9-go września.

Katedra filologji czy judeologji we Lwowie na Uniw. J.K.

Pytanie, zawarte w nagłówku odnosi się do katedry filologji klasycznej, zajmowanej przez Ryszarda Ganszyńca, prof. U. J. K. we Lwowie. Katedra ta od dawna i obecnie jest trybuną propagandy antykatolickiej a apologji synów Izraela. Od czasu przybycia prof. Ganszyńca na Uniw. lwowski z Poznania, (który postarał się o usunięcie tego masona i czynnego ateisty), osoba jego osławiła się teoretycznem i praktycznem judofilstwem, a zdecydowanie wrogim i pełnym nienawiści stosunkiem do Kościoła Katolickiego. Zarzut powyższy byłby gołosłowny i wyssany z palca, gdyby prawdziwości jego nie dowodziła moc faktów. Spróbujemy je ustalić: po pierwsze teoretyczne „credo" swego antykatolickiego i antychrześcijańskiego światopoglądu, a sympatji do żydostwa wyraził prof. Ganszyniec w broszurze pt.: „Sprawa numerus clausus i jej zasadnicze znaczenie", wydanej w roku 1925, sumptem Twa żydowskiej Młodzeży Zjednoczonej (!!) (czywista za zgodą autora). W broszurze tej autor przy pomocy mętnego rozumowania stara się udowodnić bezcelowość „numerus clausus", a potrzebę intenzywniejszego **zażydzania uniwersytetów polskich** niż dotychczas. Przypuśćmy, że to wolno. Ale żadną miarą nie wolno prof. Ganszyńcowi w pełen płaskich dowcipów sposób atakować Kościoła Katolickiego. Jest to nieinteligentne i niezrozumiałe w ustach prof. filozofji klas. i badacza średniowiecza, który chyba w ciągu kilkunastuletnich swych badań powinien był zauważyć i docenić choćby znaczenie cywilizacyjne Kościoła od narodzenia Chrystusa po nasze czasy. Po drugie prof. Ganszyniec atakuje od szeregu lat w swych wykładach uniwersyteckich (w Poznaniu i we Lwowie) religję chrześcijańską, co wobec bezradności społeczeństwa lwowskiego i braku ingerencji władz uniwersyteckich i duchownych trwa dalej. Jest to najprawdziwsza rzeczywistość. W sali Uniwersytetu katolickiego prof. Ganszyniec, opłacany przez państwo katolickie swobodnie urąga z religi Chrystusa i kleru katolickiego. Cynizm tych wystąpień polega nawet nie na tem, ale leży w tem, że prof. Ganszyniec na zapytanie dlaczego nie weźmie za przedmiot krytyki religji żydowskiej, oświadcza, że nie może tak postąpić, boby utracił wszystkich słuchaczy... żydowskich. Po trzecie prof. Ganszyniec osławił się atakami na religję chrześcijańską i jej dogmaty w czasie polemiki na łamach „Słowa Polskiego" z ks. arcyb. Teodorowiczem w r. 1923. Po czwarte: wydawnictwa prof. Ganszyńca jak „Przegląd Hum." i „Filomata" dowodzą ściślej współpracy z żydowskimi uczonymi. Zwłaszcza „Filomata'. W drukarni prof. Ganszyńca (zresztą nabytej z rąk katolickich w sposób dość tajemniczy, jak o tem świadczą liczne procesy) są żydami (tak drukarze, jak i korektorzy). Po szóste asystent prof. Ganszyńca dr. Auerbach doc. U. J. K. jest żydem i zajmuje oprócz tego jeszcze jedną posadę państwową i jedną prywatną. Czyli w sumie 3. Po siódme: katedrę swoją, którą niedawno zamierzano zredukować, prof. Ganszyniec zawdzięcza w dużej mierze intenzywnej i szeroko zakrojonej akcji żydów, którzy wysłali do Ministerstwa W. R. i O. P. petycję, domagając się pozostawienia prof. Ganszyńca na stanowisku profesora, popierając ją licznemi podpisami żydowskiemi. Petycja została niestety uwzględniona. Oto siedem „grzechów głównych" prof. Ganszyńca wobec religji chrześcijańskiej i społeczeństwa polskiego. W świetle powyższych wywodów prof. Ganszyniec okazuje się nie jak sam o sobie powiada „nałogowym idealistą", czy ideologiem, **lecz judeologiem**, a jego katedra nie filologji klasycznej, lecz judeologji. Ideałem prof. Ganszyńca jest przekształcić Polskę na ojczyznę dla żydów, a dla nas na obczyznę. Lub raczej na „gojczyznę", jak to chce Słonimski.

Dr. k. a.

Niebezpieczeństwo żydowskie jest daleko większe, niż nam się zdaje.

(Na marginesie wypadków w Cieszynie).

Żelazna miotła narodowo-socjalistyczna w Niemczech wymiotła bandy oszustów i pasorzytów żydowskich z Niemiec, rozdmuchując je po wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich. Między innemi i Polska została „uszczęśliwiona" wielu tysiącami tych pasorzytów, którzy zjechali do nas, jak do publicznego domu zajezdnego na rozstajnych drogach i rozgospodarowali się tutaj z tupetem właściwym sobie, rzucając się na rozmaite placówki z zachłannością i żarłocznością sępów.

Wśród innych miast polskich, najechali żydzi niemieccy również i na pograniczny Cieszyn, w którym znaleźli arcywygodne legowisko. „Nowiny Śląskie " w Cieszynie, organ prorządowy, pomimo całej kurtuazji nie szczędzi na ten temat gorzkich uwag, pisząc:

„W Cieszynie pewne branże kupiec kie są już dziś monopolem żydowskim (obuwie i konfekcja męska). Sklepy chrześcijańskie zanikają, a powstają coraz nowsze żydowskie. Nadaje to miastu jednostronny charakter, czego nie obserwowało się nawet w czasach przedwojennych, gdy żydzi także tu osiadli, chętnie przyjmowani w okresie burmistrzowania Demlów, jako czynnik germanizacyjny. Jednak nawet w owych czasach nie widziało się tego, co dzisiaj. Zażydzenie Cieszyna postępuje takim krokiem, że wyjść to musi na szkodę żydostwa dawniej osiadłego, gdyż siłą rzeczy wywołuje to rosnącą niechęć do żydów.

Niewątpliwie gra tu swoją rolę też pas graniczny. Jak wszędzie na granicy, także i w Cieszynie istnieją interesy, unikające światła dziennego, a obracającego się w dziedzinie szmuglu tranzakcyj walutowych. A to przecież także monopol żydowski.

Mało tego jeszcze! Obserwujemy inny objaw. Nawet do przemysłu wdzierają się żydzi. Wprawdzie mały przemysł cieszyński oddawna w większości znajduje się w ich rękach, ale przynajmniej, jak dotąd, w zakładach tych pracowali robotnicy chrześcijańscy. Obecnie w zakładach tych stopniowo usuwa się robotników miejscowych, a sprowadza się siły robotnicze żydowskie z poza Śląska.

Na przedmieściach są całe domy, gdzie w sposób koszarowy mieszkają dziesiątki robotnic żydowskich. Firma Schramka naprzykład, która w Poznaniu uchodzi za firmę chrześcijańską i ma tam swoje zastępstwo wydaliła siły robocze chrześcijańskie i zatrudnia wyłącznie robotnice żydowskie.

Nie jesteśmy zwolennikami krzykliwego antysemityzmu, ale uważamy, że takie spotęgowanie akcji żydowskiej na jednym odcinku, jak to widzimy w Cieszynie, siłą rzeczy musi wywołać samoobronny odruch u osiadłej tu od wieków ludności chrześcijańskiej".

Cóż dziwnego, że wobec takiej bezczelności i takiego najazdu żydowskiego, młodzież aryjska w Cieszynie zaprotestowała w sposób ostry i stanowczy, domagając się, zupełnie słusznie, ukrócenia tego panoszenia się żydów i zabezpieczenia rynku pracy dla ludności autochtonicznej, jako jedynej, dla której praca znaleźć się musi. Przyszło więc do zajść, w których, o dziwo! — padli ranni i to ciężko ze strony polskiej, nastąpiły aresztowania studentów Polaków, żydów **nie przytrzymano, ani nie zamknięto w areszcie.**

Do owych trzechnocnych zajść antysemickich w Cieszynie walnie przyczynił się zjazd sjonistycznego przysposobienia wojskowego. Zjazd ten odbył się za zezwoleniem władz, a zjechali nam umundurowani członkowie z Bielska i innych miejscowości. Ludność miejscowa dziwiła się i oburzała: czegoś podobnego nie widziano jeszcze: **orzełki polskie, mowa niemiecka, a duch żydowski.** Przytem... **Judea militans!**

Narazie władze opanowały sytuację i uśmierzyły zamieszki, ale na jak długo? I do czego doprowadzi to panoszenie się arogancji żydowskiej? Wreszcie, jaka rozumna przyczyna istnieje, abyśmy we własnem, naszem wolnem państwie mieli cierpieć kłopoty, wytwarzane przez żydowską naleciałość zagraniczną? Przecież tu można zastosować doskonale ustawę o „uciążliwych cudzoziemcach" i wszystkich przybyszów żydowskich z Niemiec i innych państw wysiedlić.

Kwestja żydowska w Polsce staje się kwestją naczelną dnia dzisiejszego i posiada znaczenie zasadnicze dla przyszłości naszego państwa nie od dzisiaj, albowiem już Stanisław Staszic przed przeszło stu laty, bo w 1816, tak pisał w tej materji: „**Przeciw tak nadzwyczajnie rosnącej ludności żydów w stosunku z ludnością Polaków, trzeba środków prędkich, tęgich i stałych. Obojętność, uległość, stałego postanowienia nie znająca, powolność złego nie wtrzyma, nie poprawi, ani nawet nie umiarkuje. Postęp złego jest wielki, niebezpieczeństwo wielkie; przeciw niemu trzeba środków wielkich".** (Stanisław Staszic: O przyczynach szkodliwości żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznymi stali — 1816).

Sewer Jugurta.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota wiecz.: „Romans".
Niedziela pop.: „Halka".
Niedziela wiecz.: „Czwarty do bridga".

Od wtorku Jaracz i Modzelewska ze swoim zespołem w sztuce „Firma"

—— :: ——

Co grają w kinach.

Apollo: Fay Wray „Miłość w Szanghaju".

Sztuka: „Gniazdo zakochanych".

Wanda: „A. L. 14 zatonęła" (Mag de Evans).

Słonko: „Burza o brzasku".

Uciecha: „Kochankowie i przyjaciele" z Lili Damitą.

Bagatela: „Bohaterska dwójka" Lubieńska i Staniewicz.

Dom Żołnierza Polskiego: „Dama Kameljowa".

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. M. Jakub. Łódź. — Firma Trzaska, Ewest, Michalski jest chrześcijańska, (t. zn. wymienione nazwiska), ale ze względu na to, że jest obecnie spółką akcyjną, możliwe, że udział mają żydzi. Czy agent w Warszawie jest żydem, stwierdzić nie możemy. Może w tej sprawie otrzyma Pani informacje od naszego red. w Warszawie, ul. Bracka 12, m. 12.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.